Nr. 148 Kraków, środa 2 lipca 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K). Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

1 lipca 1569—1919.

Parokrotnie w ciągu obecnego roku przypominaliśmy, iż przypadnie rocznica podpisania aktu niezwykłej wagi: unii, zawartej pomiędzy Polską a Litwą.

Wskazywaliśmy, że polityka polska musi iść dziś po drodze — nie identycznej zapewne: dzieje toczą się naprzód i **dosłownych powtórzeń w nich niema**, lecz po drodze podobnej; podobnie też musi zażegnywać **niebezpieczeństwa — od wschodu i zachodu..**

Zmieniłasię struktura społeczna: nie szlachta ze szlachtą, jak ongi, musi starać się o wznowienie porozumienia dla wspólnego dobra, dla wspólnej pomocy.

Odnowa wesprzeć się musi **na szerokich podstawach ludowych.**

Zapewne — tu potrzeba prócz naszych chęci, gotowości strony drugiej, lecz i ówczesna przed 350 laty unia nie zrodziła się spontanicznie — wymagała żmudnego przygotowania, celem obalenia wielu egoizmów, ambicyj, przesądów, składających się na krótkowzroczność polityczną..

Bądź co bądź ku temu celowi winna świadomie kroczyć polityka polska. Wiemy, iż tego dziś nie chciała pojąć „prawdziwie polska“ endecya, przeciwstawiając się odezwie wileńskiej wodza naczelnego. Sprowadziła na nas to upokorzenie, że Polska która, nim świat zasnął o tem, całą swoją potęgę oparła była na dobrowolnych porozumieniach, na aktach, będących **zapowiedzią** dziś wyłonionych samostanowień, musiała usłyszeć morały od ententy, że chce zbrojnie przesądzać stan na swych kresach, że uprawia zaborczy imperyalizm.. I usłyszeć zapowiedzi, że ententa weźmie w swoje ręce uregulowanie stosunków mniejszości narodowych, rasowych i wyznaniowych w Polsce.. Inaczej mówiąc, że Polskę traktuje się tam, jako niedorostą do rządzenia inoplemiennymi i inowierczymi obywatelami.. Znów tę Polskę, która w dobie swojego rozkwitu świat cały wyprzedzała tolerancyą.

Ten sam Zygmunt August, który pierwiastek porozumienia kładł za fundament Rzeczypospolitej, pozostawił wiekopomne słowa tolerancyi religijnej, głosząc: „Niech mię też żaden tak nie rozumie, abym kogo miał przywodzić do wiary okrucieństwem, albo srogością jaką, albo czyje **sumienie obciążać**. Iszczę, że nie jest ta intencya moja, bo też **wiary nie moja rzecz budować**“.

Tak prawił ostatni Jagiellon na łat parę.. przed krwawą rzezią hugenotów we Francyi — przed masakrą paryską w noc św. Bartłomieja. Ale wówczas Polska nie oddychała zgoła atmosferą zatruwaną przez małych i marnych naśladowców tego nacyonalizmu, którego bakcyle produkowała dorobkiewiczowska buta pruska, wiek Bismarka jego pięści żelaznej i jego następców-pokurczów.

Polska była w stanie wówczas własne stwarzać drogi polityczne, a tak na ową dobę nowe, że pociągała ku sobie inne kraje: była słońcem wschodu.

Bądź, jak bądź rocznica dziejowa tej miary, co unia lubelska, właśnie dzięki temu, że reżyserye wszelkich obchodów objęła endecya — dziwnie cicho i blado przemija w Wolnej Polsce.

A przecież nie tylko dla nas samych to przypomnienie ma dziś walor niezwykły, ale i dla świata, w który różne podszepty wmawiają, że Polska zaborczynią była ziem sąsiednich.

Strejk kolejowy w Niemczech.

Strajk kolejowy w Niemczech trwa dalej.

Wskutek bezrobocia kolejarzy ustał prawie zupełnie dowóz ziemniaków i mleka do miasta, dowóz innych produktów zmniejszył się do minimum, w Berlinie daje się odczuwać głód. Za cetnar ziemniaków płacą 150 marek, za funt wołowiny 25 Mk, za funt masła 60—70 Mk.

Popierajmy rosyjską czarną sotnię!

Konsekwencye polityki Dmowskiego.

Warszawa, 29 czerwca.

Popierajmy ros. czarną sotnię! Oto hasło, które rzucone zostało przez dmowszczyznę, przez endecyę. Popierajmy Kołczaka, Sazonowa, **odbudowujmy carat**, pomagajmy rosyjskiej reakcyi. Albowiem reakcya wspiera reakcyę, chociażby kosztem własnego kraju.

Jak popierać — to popierać, — rzekł sobie minister p. Karpiński, polski(!) minister skarbu — i odwalił rosyjskiemu czarnosecinnemu Komitetowi w Warszawie **ze znanymi katami i gnębicielami polskości Kurłowem i Akajomowym na czele** — nie mniej i nie więcej tylko **500.000** marek. Jakoże Polska ma pieniędzy zadużo. Zaś bratni jenerałowie i oberczynownicy carscy — zamało.

Teraz jest jasnem, dlaczego p. Karpiński nie zaciąga przymusowej pożyczki: ma tylo marek, że i na rosyjską swołocz odbudowującą carat — wystarczy..

Pojętnego ucznia w Warszawie ma Dmowski.

Ale co to za rosyjski komitet w Warszawie? Czy to rosyjska kolonia? Może — **odcięta od Rosyi istotnie potrzebuje wsparcia?**

Nic podobnego! Wychodzące w Warszawie b. umiarkowane ros. „Swobodnoje Słowo“ pisze wyraźnie:

„Rosyjski komitet w Warszawie — nie jest dziełem nie tylko rosyjskiego narodu, ba nawet kolonii rosyjskiej szukającej w Warszawie przytułku przed grozą bolszewizmu, lecz **wyłącznie kliki reakcyjnych biurokratów**, którzy i nadal uważają siebie za jedynych przedstawicieli rosyjskiego narodu, mających monopol na patryotyzm“. W konkluzyi pismo prosi opinię polską, **aby nie utożsamiano kolonii rosyjskiej w Warszawie z tą kliką, skupiającą się przy Komitecie rosyjskim.**

Tak więc szczodry p. Karpiński odwala setki tysięcy nie ros. kolonii, lecz wyraźnie niebezpiecznej kliczce najobskurniejszych ochranników, najpodlejszych carosławców. Polska rzeczpospolita widocznie nie ma nic pilniejszego do roboty, jak dawać swój krwawy grosz na odbudowanie ochrany!

Na czem się skończy ta **szalona** polityka popierania najgorszych wrogów polskości? Do czego nas doprowadzą konsekwencye Dmowszczyzny?

Dzisiaj p. Dmowski aprobuje prace nad odbudową Wielkiej Rosyi i **im** — jak słusznie pisze paryski korespondent „Gazety polskiej“, — **podporządkowuje całą swą działalność** jakby to rzeczywiście leżało w interesie narodu polskiego, natomiast pomija na kongresie sprawy pierwszorzędnej dla nas wagi, jagdyby sprawy Gdańska, Górnego Śląska, zachodnich granic polskich były dla Polski sprawami mało wartościowemi, wobec kwestyi odbudowy Wielkiej Rosyi.

O ile jest wiadomo, p. Dmowski zawezwał do siebie kilku Polaków właścicieli posiadłości na Ukrainie, oświadczając im, że **kwestya samodzielnej Ukrainy,** (widocznie jako intryga niemiecka?!) **została wykreślona z rozważań Europy,** że Ukraina będzie należeć do Rosyi, z czem obszarnicy polscy muszą się bezwzględnie liczyć.

Wiadomem jest również w Paryżu, że kwestya Łotwy, **Litwy** i Estonii nie brana jest przezeń wcale w rachubę, gdyż w myśl planów pp.: Sazonowa, Izwolskiego i.. Dmowskiego, kraje te, wyrażając się zdaniem generała Cherfilsa, **są czysto słowiańskie,** więc bezwzględnie będą należały do Rosyi.

Pan Dmowski nietylko nie robi Polsce żadnej przysługi, lecz **godzi wprost w całość Rzeczypospolitej polskiej.** A nadto szeroki ogół naszego społeczeństwa dowiedzieć się wreszcie musi, że jeśli zachód, to jest Ententa, patrzy **na Polskę,** jako na kraj wsteczny nie dżentelmeński, żandarmski i **antysemicki,** — **to dzieje się to przez pana Dmowskiego osławionego za granicą ze swej reakcyjności.**

Bo nikomu wytłómaczyć nie można, że wysyłając reprezentanta na kongres Polska nie wysłała człowieka najlepiej ją reprezentującego, po linii swego najwybitniejszego.

Robotnicy angielscy przeciw interwencyi w Rosyi

ZAPOWIEDŹ STREJKU GENERALNEGO.

Kongres angielskiej partyi pracy w Southport uchwalił 1,893.000 przeciw 935.000 głosów podjąć akcyę bezpośrednią przeciw interwencyi w Rosyi przeciw popieraniu Kołczaka przez koalicyę.

Przeciw tej uchwale będącej zapowiedzią strejku generalnego prawica partyi bardzo gwałtownie oponowała. Ben Tillet i Chynes oświadczyli, że związki zawodowe nie mogą wziąć na siebie odpowiedzialności za strejk generalny przed wyczerpaniem wszystkich środków, zapomocą których można osiągnąć cel bez wojny domowej. Mimo to uchwała za strejkiem zapadła większością $^{2}/_{3}$ głosów. Jako datę jego rozpoczęcia oznaczono 20 lub 21 lipca.

Układ Polski z koalicyą?

W sobotę przedstawiciele pięciu wielkich mocarstw oraz przedstawiciele Polski z Paderewskim na czele podpisali statut (?) dotyczący uznania Polski.

MISYA KOALICYJNA WZYWA LUDNOŚĆ ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO DO SPOKOJU.

Słowackie biuro prasowe donosi: Komisya koalicyjna wydała następujący komunikat. Ze względu na to, że zarówno rząd czeski jak i polski zabiegają wszystkiemi siłami o jaknajrychlejsze doprowadzenie do obustronnego porozumienia w **kwestyi Cieszyńskiej,** uznała komisya koalicyjna za właściwe zwrócić uwagę na to, że **jakakolwiek agitacya partyjna** wywołać może tylko niesnaski i nieporozumienia i **przeszkodzić ostatecznemu rozwiązaniu tej sprawy.** Komisya rozumie, że zbyt długie przewlekanie tej sprawy wśród obecnych stosunków wywołać może zniecierpliwienie, faktem jednakże jest, że warunki bytu ludności miejscowej wśród takich okoliczności są niezmiernie ciężkie. Ze względu na to należy wziąć pod uwagę, że wszelka agitacya może się tylko przyczynić do pogorszenia stosunków. Komisya koalicyjna wzywa przeto obywateli wszystkich narodowości tudzież członków z wszystkich partyi politycznych, aby unikali jakichkolwiek agitacyi politycznych i starali się wszelkimi środkami o zachowanie spokoju i ładu, który jest koniecznym warunkiem korzystnego gospodarczego rozwoju ziemi Śląska Cieszyńskiego.

Odjazd Wilsona i Lloyd Georgea.

Wilson i Lloyd George przed wyjazdem z Paryża złożyli Poincaremu wizytę pożegnalną.

Wilson na odjezdnem wydał orędzie do swego narodu, w którem powiada, że jeżeli traktat będzie ratyfikowany i ściśle wykonany, to nic nie zamąci nowego porządku świata.

W rozmowie z delegatami amerykańskimi oświadczył pułkownik House, że Wilson odjeżdża z Europy z innem zdaniem o Niemcach, aniżeli

miał dawniej. Wilson nabrał przekonania, że **Niemcom** daleko jeszcze do uczciwości. **Bardzo ujemnie podziałało na Wilsona spalenie sztandarów francuskich, zatopienie floty niemieckiej oraz przygotowania do napadu na Polskę.**

Rada czterech daje Polsce pomoc przeciw Niemcom.

Paryż. Po napadzie Niemców na Wieruszów **prez.** min. Paderewski zwrócił się do Rady czterech **z najbardziej energicznym naciskiem w sprawie pomocy dla Polski. Zwołano specyalnie sesyę.** Po przedstawieniu rzeczy przez prez. Paderewskiego **Rada czterech postanowiła zaopatrzyć Polskę w broń i amunicyę i udzielić jej wszelkiego rodzaju pomocy.**

GÓRNY ŚLĄSK BRONI SIĘ.

Powstańcy w powiecie kozielskim na Górnym Śląsku zajęli w zupełności główne miasto tego powiatu i rozbroili oddział Grenzschutzu, liczący 200 żołnierzy jednak w kilka godzin potem nadeszły silne niemieckie posiłki i po kilkugodzinnej bitwie opanowały z powrotem miasto. Niemcy rozbroili powstańców i wywieźli ich do Niemiec. Wśród ludności panuje wielkie przygnębienie. Niemcy zastosowali represye.

TORUŃ I BYDGOSZCZ PODDAJĄ SIĘ POLSCE

Poznań (PAT). W sobotę przybyli tutaj **delegaci rad ludowych polskich i niemieckich z Torunia i Bydgoszczy.** Delegacya ta konferowała przez cały dzień wczorajszy z miarodajnymi czynnikami poznańskimi **w sprawie przejęcia przez Polaków władzy na obszarach, przyznanych Polsce. Wczoraj wyjechała delegacya do Warszawy,** gdzie toczyć się będą dalsze pertraktacye.

Niemcy pogodzili się już z myślą przynależności państwowej do Polski i nawet zbierają pisemne oświadczenia, że nie dopuszczą do wrogich kroków przeciw Polsce i protestują przeciw postępowaniu władz niemieckich z internowanymi Polakami. Z Torunia donoszą, że plan obwołania prowincyi wschodnich samodzielną republiką **ostatecznie upadł, po dojściu do porozumienia między polską a niemiecką Radą ludową.** Obie rady wezwały ludność tych prowincyi do zachowania spokoju i porządku. W tym celu ma być utworzona **polsko-niemiecka straż bezpieczeństwa, złożona z obywateli obu narodowości, pod wodzą oficerów polskich i niemieckich.**

Dzienniki niemieckie donoszą, że **Toruń został już przez Niemców dobrowolnie ewakuowany.**

GDAŃSK RÓWNIEŻ PRZECIW OPOROWI.

Poznań (PAT). Radio z Gdańska: **Rada wykonawcza w Gdańsku** oświadczyła się [illegible] **stawianiu jakiegokolwiek zbrojnego oporu przeciw** z[illegible] [illegible] **Polski.**

W Gdańsku planowano, jak donosi „Gazeta Gdańska" atak na Polskę. Mianowicie Prusy zach. i wschod. wraz z obwodem nad Notecią miały utworzyć państwo, którego armia, już gotowa, miała niespodzianie przełamać front polski i wkroczywszy do Polski, wymusić uznanie nowego państwa. Ale planowi sprzeciwił się rząd w Weimarze, bojąc się, by armia wschodniego państwa z kolei rzeczy nie uderzyła na Berlin i nie przywróciła monarchii. Dowódcę armii wschodniej Belowa, usunięto, w armii zaczęła się szerzyć anarchia. Ciekawem jest, że na zgromadzeniu, na którem to omawiano część oficerów przemawiała przeciw wojnie z Polską.

HOFFMANN NA CZELE WSZECHNIEMCÓW.

Wszechniemcy wydali odezwę, w której proklamowali generała Hoffmanna naczelnym dowódcą kontrrewolucyi. Odezwy tej jednak nikt nie bierze na seryo, gdyż zwolnionego ze służby generała Hoffmanna uważają za zbyt rozsądnego aby chciał stanąć na czele awanturników nie mających żadnych widoków powodzenia.

Dalsze zwycięstwa.

BRODY, PŁUCHÓW, POMORZANY, BRZEŻANY ZAJĘTE.

Front galicyjsko-wołyński: W obecności **naczelnego wodza na froncie kontrofenzywa nasza rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie.**

Nieprzyjaciel, zaskoczony naszym potężnym natarciem, cofa się wszędzie, stawiając **mniej zacięty opór, niż w pierwszych dniach. Zajęte zostały Brody, Płuchów, Pomorzany, Brzeżany. Wzięliśmy** dnia wczorajszego do **1000 jeńców,** zdobyto również wiele broni i amunicyi. Na Wołyniu bez zmiany.

Front poleski: Bolszewicy rozpoczęli dnia 29 czerwca silne ataki na całym froncie poleskim. Szczególniej silnie zaatakowany był Łogiszyn i Waliszcza. Atak wszędzie z **ciężkiemi stratami** dla **nieprzyjaciela odparto.**

Front litewsko-białoruski: [illegible] na Sokowszczyznę i na odcinku Ignalino, na Tawgieliszki, wspierane artyleryą i pociągiem pancernym, odparto. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

ARMIA HALLERA PRZECIW UKRAIŃCOM.

Warszawa (PAT). Poseł francuski p. Pralon zakomunikował wiceministrowi spraw zagran. p. Skrzyńskiemu **treść** depeszy francuskiego ministra spraw zagran. p. Pichona. Opiewa ona: Najwyższa Rada mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych postanowiła upoważnić rząd polski do **użycia w Galicyi wschodniej całego aparatu wojennego nie wyłączając armii gen. Hallera.**

POMYŚLNY ROZWÓJ KONTROFENZYWY.

Lwów. (PAT) „Gazeta Lwowska" donosi: Jak już donieśliśmy, nasza akcya w Galicyi wschodniej postępuje bardzo **pomyślnie naprzód. Naczelnik państwa bawi na froncie** i w sobotę był obecny na jednym z najważniejszych odcinków, właśnie tam, gdzie rozpoczęła się kontrofenzywa. Wojska nasze tocząc walki, **posuwają się naprzód.** Na jednem miejscu, artylerya nasza bijąc w masę uciekającego nieprzyjaciela, **zadała mu nadzwyczajnie ciężkie straty.** Gen. Iwaszkiewicz bawi również na froncie, zwiedzając odcinek za odcinkiem. Wojska nasze wzięły bardzo dużo jeńców, a cyfra wymieniona w komunikacie, jest **najwyższą podczas wojny polsko-ukraińskiej.** Silny napór naszych wojsk z ogromną przewagą artyleryi, wywołują **popłoch wśród Rusinów.** Z zeznań jeńców ukraińskich wynika, że w wielu miejscach **żołnierze ukraińscy pomordowali swoich oficerów.** Nastrój wrogi oficerom wywołują zakordońcy. W ostatnich kilkunastu godzinach wzięliśmy znowu wiele jeńców, materyału, a zwłaszcza ogromne zapasy **amunicyi.** W walkach tych szczególnie odznaczają się Poznańczycy.

Polska wymienia towary z Austryą.

W wiedeńskich dziennikach zjawiło się urzędowe ogłoszenie, że **doszedł do skutku układ Austryi z Polską co do wymiany towarów.** Układ będzie ratyfikowany w najbliższym czasie. Polska będzie dostarczała Austryi miesięcznie **50 tysięcy ton węgla, znacznych zapasów nafty, benzyny, oliwy do palenia, jaj, ziemniaków, koni do bicia, surowych skór i cementu.** Węgiel polski będzie przeznaczony tylko dla przemysłu. **Austrya będzie dostarczała Polsce obuwia, odzieży, wyrobów chemicznych i elektrotechnicznych, kruszców, wyrobów papierowych** i t. d.

Nowe rządy dzielnicowe.

Subkomitet posłów galicyjskich uchwalił na wniosek posła Kiernika następujące zasady sanacyi stosunków administracyjnych w Galicyi i Śląsku Cieszyńskim.

1. Reorganizacya administracyi Galicyi i Śląska Cieszyńskiego przez utworzenie na tych ziemiach kilku okręgów administracyjnych II instancyi.

2. Pozostawienie aż do konstytucyjnego ustalenia zasad organizacyi państwa delegatury generalnej rządu centralnego jako upełnomocnionej władzy III. instancyi, obejmującej swym zakresem działania zakres ministerstw prócz tych zespołów, które ze względu na utrzymanie jednolitości i całości państwa muszą być scentralizowane (wojsko, komunikacya, poczta, telegraf, sądownictwo).

3. Uwzględnienie w projekcie organizacyi okręgów administracyjnych II. instancyi w innych ziemiach państwa (w Królestwie kongresowem) potrzeby włączenia poszczególnych powiatów względnie części powiatów z ziem b. zaboru rosyjskiego do austryackiego lub wzajemnie.

Wyspiański—Piłsudski.

Marzył niegdyś „orzeł — mogilnik", Żółkiewski hetman, że miłością złotego serca swego spoi w całość nierozerwalną „rozsypującą się powszechną wszystkich zgodę" czyli ojczyznę, by mogła w stepy wschodu nieść kulturę, zwyciężać orężem, podbijać sercem.

Spełnia się duma hetmańska. W oczach „poetów dzisiejszego dnia" — „Polska — sen kości", rozsianych po okręgu ziemi — niezwyciężonem mocarstwem się staje" — pisze Żeromski (Placówka nr. 22. „Na broń"). Na wszystkich granicach Rzeczypospolitej ogień płonie. Gasi go krwią ofiarną żołnierz polski, młody, zwycięski. W sercach i marzeniach poetów żył ten żołnierz mimo najstraszliwsze męki i prześladowania, a największy z nich głosił światu z katedry paryskiego kollegium: „Ile zdołam nasączyć w moją duszę zapału, miłości, sił, powołany jestem tu wylać", by na cały świat „krzyczeć" — „prawdę o Polsce z serca wyjętą".

Zaklęcie to Mickiewicza z krypty wawelskiej pił chciwie Wyspiański, wnuk romantyków, mieszkaniec pod-Wawelu i w obcowaniu z duchami Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego „śpiewał bunt listopadowy i śmiał się krwawo z niewolników, tańczących w koło swój krakowski taniec przy muzyce chochoła" Wykołysał swym geniuszem młodą „wielką i niezwyciężoną armię polską", obronę granic.

Że tak było, potwierdza Żeromski przypomnieniem z 1915 roku, z marca, gdy „grupa pisarzów, której przewodnikiem był Józef Piłsudski" powzięła „zamiar tworzenia wojska polskiego", zamiar nawet w gronie najbliższych poczytywany za „werset przebrzmiały ponurej romantyków poezyi, który się śni epigonom". Obecność ziszcza marzenia poety. Przypomnienie (dopiero rozpoczęte) będzie dowodem potęgi idei niepodległości, dumnej i nieugiętej w poezyi Wyspiańskiego, dumnej i nieugiętej, wyzwolonej w czynie Piłsudskiego.

Po dymisyi Zolla.

Sejmowa Komisya oświatowa wyraziła opinię dla Ministerstwa Oświecenia w sprawie obsadzania stanowisk naczelnych w szkolnictwie. Przyjęto na wniosek posła Rataja zasadę, że stanowiska te winny być zajmowane przedewszystkiem przez ludzi fachowych, obeznanych ze sprawami szkolnemi i (poprawka tow. Smulikowskiego) nieskompromitowanymi pielęgnowaniem systemu ducha austryackiego w szkolnictwie.

Strejk drukarzy w Krakowie

rozpoczął się z dniem 1 lipca skutkiem nie przyjęcia warunków przedłożonych zarządom drukarń przez organizacyę drukarzy. Jedynie tylko **Drukarnia „Ludowa" i „Kuryera Ilustrowanego"** przyjęły żądania pracowników drukarskich. O przyjęciu warunków przez drukarnię „Ludową" gdzie się drukuje „Naprzód" donieśliśmy czytelnikom już we wczorajszym numerze, co jednak nie przeszkodziło nalogowemu kłamcy jakim jest „Kuryer" w obwieszczeniu dziś światu, że **„on jeden"** tylko zrozumiał iż dobrze płatny i zadowolony „funkcyonaryusz" może należycie pracować i przy tej okazyi — widocznie dla interesu — zełgał, jakoby Drukarnia Ludowa nie uznała żądań drukarzy! Skutkiem strajku poza „Naprzodem" „Gońcem" i „Kuryerkiem" nie wyszły inne pisma w Krakowie.

Tragedya ludu polskiego w Galicyi wschodn.

Praca szowinistów. — Udział Austryi i Niemiec. — Cel ich wichrzeń.

(Dokończenie).

Szalejąca dziś wojna straszliwa w naszym kraju, nie jest powstaniem ludu ukraińskiego przeciw ciemięzcom — to nie walka o wolność — bo nie mamy celów imperyalistycznych, — wolność i prawo stanowienia o sobie, to rzeczy przez wszystkich uznane — owszem samodzielność Ukrainy, jej suwerenność leży w interesie Republiki polskiej. — Wojna ta, to dzieło najskrajniejszych szowinistów ruskich i jednostek żądnych wzbogacenia się za wszelką cenę, ludzi nie gardzących kradzieżą i pospolitym rabunkiem, — a wszystkiemu temu patronowały potencye obce i dziś mają one naczelne kierownictwo w swym ręku. Austrya urządziła dla tych ludzi gotowe kadry wojskowe, — pospieszyły z pomocą Niemcy, odkomenderowując do armii ukraińskiej swych oficerów. Obaj ci bankruci — uposażyli tę armię w środki pomocnicze — całą stronę fachową i techniczną wzięły na siebie. — Oto fakta:

Do sztabu generalnego, naczelnego wodza wojsk ukraińskich Petlury przy głównej kwaterze w Chodorowie należeli: Austryacy. Niemcy: zastępca szefa sztabu gen. ukr. major Erle, oficer sztabowy pułkownik Fidler, oficer sztabowy major Doleżal, oficer sztabowy podpułkownik Schimitzek, oficer sztabowy Bisantz, dowódca odcinka drohobyckiego, oficer sztabowy podpułk. Lang, komendant odcinka, oficer sztabowy podpułk. Hoffmann komendant odcinka, oficer sztabowy podpułk. Lackimi komendant odcinka Brzeżany, oficer sztabowy podpułk. Papp, organizator Hucułów, oficer sztabowy major Lehr. Szefami byli Niemcy i Węgrzy. Dzięki staraniom Wasilki we Wiedniu zorganizowano i przysłano do Galicyi 2 kompanie saperów Klosterneuburczyków. Wymieniony już major Erle stał na czele oddziału wywiadowczego — prawą zaś ręką Wasilki był żyd Wegemann. Oto sprężyna całej maszyny wojennej ukraińskiej. Rzecz oczywista, że chyba nie o dobro ludu ukraińskiego, nie o jego wolność chodzi Prusakom i Austryakom, tym militarnym imperyalistom, którzy w obronie niewoli narodów padli, — lecz celem ich jest stworzenie zamętu światowego, bo wśród niego i przy jego pomocy mają nadzieję podnieść się z klęski i odrestaurować swe imperya.

Te okoliczności są jasne, zrozumiał je już cały świat — poznaje je już lud ukraiński — a czasy najbliższe pokażą, że istnieje możliwość zgody i przyjaznego współżycia, bo między nami istniejący czynnik trzeci, jednako obu narodom wrogi i wiecznie wichrzący — już się zdyskredytował i ostatecznie ustąpić musi. Oby to tylko nastąpiło najrychlej.

Antoni Chudy,
poseł.

Ze Sejmu.

Warszawa. (PAT) Wczorajsze posiedzenie Sejmu otworzył marszałek oświadczeniem, w którem podniósł, że najstraszniejsza wojna, przez podpisanie traktatu pokojowego przez Niemców, została zakończoną. W tej chwili zwraca się myśl nasza z uczuciem wdzięczności do tych przyjaznych i sojuszem z nami połączonych narodów, dzięki którym odzyskaliśmy byt niepodległy. Marszałek zakończył swą mowę zapewnieniem tolerancyi dla tych ułamków narodów, których los połączył z losami Polski.

Całego przemówienia Izba wysłuchała stojąc.

Z kolei dokonano wyboru wicemarszałka p. Nizickiego (N. Z. R.).

W sprawie naruszenia nietykalności poselskiej posłów Gęborka i Liebermanna komisya oświadczyła, iż w tym wypadku nie popełniono naruszenia nietykalności. Mimo sprzeciwu t. Daszyńskiego Sejm wniosek komisyi przyjął.

Wzrost prądów rewolucyjnych w Anglii.

ZWYCIĘSTWO IDEI SOLIDARNOŚCI NARODOWYCH. — ZAWIEDZIONE NADZIEJE. — WALKA PRZECIWKO PARLAMENTOWI. — OPÓR PRZECIWKO INTERWENCYI W ROSYI. — SYMPATYE KU ROSYI SOWIECKIEJ.

Wojna, która zniszczyła na długie czasy dorobek kulturalny całych pokoleń, przyczyniła się potężnie do obudzenia świadomości klasowej wśród szerokich warstw pracujących i solidarności międzynarodowej proletaryatu. Ruch ten daje się odczuwać nawet w krajach, które stosunkowo były najoporniejsze.

Robotnicy angielscy, którzy odznaczali się obojętnością w stosunku do pokrewnych ruchów w innych krajach, zaczynają coraz energiczniej otrząsać się z bierności **i uświadamiać sobie potrzebę międzynarodowej solidarności.** Do wzmożenia się tej świadomości przyczynia się w bardzo wielkim stopniu **rozczarowanie.** Sądzono bowiem powszechnie, że stosunki natychmiast po ukończeniu wojny ulegną zmianie na lepsze. Tymczasem rzecz ma się wręcz przeciwnie. — Środki bowiem żywności coraz bardziej idą w górę, a płace zdradzają tendencyę zniżkową.

Skutkiem tego **wybuchają strejki** nawet w tych zawodach, na które można by najmniej liczyć n. p. **urzędnicy policyi. Wzmaga się również niechęć do parlamentu** w jego historycznej formie angielskiej. Tutaj przejawiają się, jak zresztą to ma miejsce i w innych krajach, dwa kierunki.

Pierwszy, nie negując idei parlamentaryzmu, domaga się liczniejszego przedstawicielstwa i zdecydowanej polityki klasowej, drugi wogóle nie uznaje akcyi parlamentarnej.

Jeszcze bardziej może niż wszystkie inne powody, **potęguje rozgoryczenie obowiązek służby wojskowej.** Anglik bowiem posiada wrodzony wstręt do przymusowej służby wojskowej. Na prowadzenie obowiązkowej służby wojskowej zgodził się tylko pod tym warunkiem, że będzie trwał tylko na czas wojny.

Obecny pokój zaś wcale nie zapowiada, żeby można było w najbliższej przyszłości wrócić do dawnego systemu werbunkowego.

Niechęć do służby przyczynia się też w znacznej mierze, oprócz pobudek ideowych, **do spotęgowania oporu** proletaryatu angielskiego, **przeciwko interwencyi w Rosyi.**

Jak dalece nacyonalistyczna polityka niektórych przywódców traci grunt pod nogami, wskazuje na to choćby ostatni kongres robotników transportowych.

Na kongresie tym potępiono 213.000 głosami przeciwko 67.000 nacyonalistyczną politykę Harelocka Wilsona, który od szeregu lat przed wojną utrudniał systematycznym bojkotem wszelki udział w działalności międzynarodowej.

Kongres postanowił przyłączyć się czynnie do odbudowy międzynarodowego Związku Robotników transportowych i wysłać swoich delegatów do Amsterdamu.

Dzisiaj jeszcze nie można przepowiedzieć jakimi drogami pójdzie ruch robotniczy w Anglii. W każdym jednak wypadku można twierdzić, że robotnik angielski nie powróci do dawnego stanu, który się odznaczał tem, że cała uwaga klasy robotniczej skierowaną była na walkę o lepsze płace i krótszy dzień roboczy, ostatecznym zaś celom socyalizmu nie poświęcano zbyt wiele uwagi.

Wojna obudziła wstręt do systemu kapitalistycznego i tem się też tłumaczy stosunkowo wielka sympatya do Rosyi sowieckiej, którą przedstawiają sobie w cokolwiek zbyt idealnych barwach. Charakterystycznem jest, że sympatye te przejawiają się nawet w niektórych liberalnych dziennikach, jak n. p. „Daily News" i „Manchester Guardian".

Z życia partyjnego w Jaśle

(Kor. „Naprzodu").

Jasło w czerwcu.

O wzmagającej się reakcyi w Polsce świadczy dobitnie rozporządzenie Gen. Delegata dla Galicyi, znoszące uchwałę tutejszej **Rady Miejskiej** w sprawie przyjęcia w skład tejże **4 koła** wyborczego. W myśl bowiem zarządzenia b. P. K. L., polecającego wprowadzić do wszystkich Rad Miejskich Galicyi 25% radnych 4-go koła, którzy mieli reprezentować sfery robotnicze miasta, wybraliśmy i w Jaśle jeszcze roku zeszłego na publicznem zgromadzeniu, specyalnie w tym celu zwołanem, **12** przedstawicieli robotników do Rady m.

Ten sposób wyboru był wszędzie przyjęty, gdyż P. K. L. bynajmniej nie zarządziła wówczas prawidłowych wyborów. Rada miejska jasielska uchwaliła też jednomyślnie przez aklamacyę przyjęcie wybranych w ten sposób członków 4 koła.

Przez kilka miesięcy pracował zatem nasz klub socyalistyczny w R. M., wśród ciężkich warunków, mając przeciw sobie większość „mieszczańską", złożoną z typowych małomiasteczkowych, zarozumiałych, niedołężnych, bez wszel kiej myśli przewodniej „ojców miasta". Niemniej sam fakt, że czterowm zasiadać mogą nawet w jasielskiej Radzie M., co trąciło „rewolucyą", nie dawało spać garści endeckich urzędników. To też dokładali wszelkich starań, aby tylko robotniczych przedstawicieli z Rady M. usunąć! Wniesiony przez nich protest do Gen. Delegatury, został uwzględniony i wszystkie mandaty 4 koła, kooptowane na mocy rozporządzenia P. K. L. i uchwały Rady Miejskiej — **unieważnione! Zaszło tu jaskrawe naruszenie ustawy** i naruszenie autonomii miasta; wkońcu ów endecki protest wniesiony był wyłącznie przez **ludzi, mających prawa wyborcze we wszystkich innych kołach, tylko nie w 4-tym, lub zgoła pozbawionych prawa wyborczego (17-letnich, sic!).**

Nie mała dla nas satysfakcyą jest właśnie okoliczność, że ani jeden mieszkaniec Jasła, uprawniony do głosowania w 4-tym kole, nie protestował przeciw wyborowi naszych towarzyszy! Jest to jednak sprawa wręcz skandaliczna i **apelujemy dlatego do naszego posła tow. Misiołka, aby się nią zajął!** — Najwyższy czas byłby też już, by przecie zarządzono i w b. zab. austryackim 5-przymiotnikowe wybory do Rad miejskich! Czyż tak się jednoczy Polskę, że konserwuje się w starych dzielnicach ordynacye wyborcze według recepty zaborczych państw sponądzone? Czyż nie byliśmy zawsze dumni z naszego „samorządu" w stosunku do Królestwa? Ordynacyi wyborczej nie zmienia się i nie przeprowadza wyborów dla uspokojenia mas!

Reakcya stara się **klasę robotniczą pozbawić przedstawicielstwa i w Radzie Przybocznej** tutejszego starostwa; w Radzie tej pracuje trzech naszych towarzyszy, jako reprezentantów robotników i kolejarzy powiatu jasielskiego. **Są** bowiem czynione starania o wyeliminowanie, względnie „unieszkodliwienie" tej instytucyi, której działalność — mimo olbrzymią wsteczną jej większość — jest bądź co bądź pożyteczną, choćby jako instytucyi kontrolującej gospodarkę starostwa.

Zawieszoną swego czasu Radę Powiatową, znów przywrócono. — Odbyliśmy w tej sprawie dnia 20 b. m. publiczne zgromadzenie w tut. Sokole; nasi towarzysze składali sprawozdanie ze swej działalności w Radzie Przybocznej. Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę za zniesieniem Rad powiatowych, a wprowadzeniem Sejmików powiatowych, wybieranych według ordynacyi wyborczej sejmowej.

Wogóle burżuazya usiłuje nam wydzierać obecnie wszystkie zdobycze uzyskane w czasie istnienia Rządu Ludowego, a zachowywanie się władz państwowych i biurokracyi wobec ludu rob., staje się coraz bardziej wrogie. Ostrzegamy przed konsekwencyami!

Mnożą się również ataki na utworzoną przez nas **kooperatywę** Robotniczą „Siłę". Kooperatywa ta rozwinęła się w krótkim przeciągu czasu nadzwyczajnie, liczy dziś do **750** członków; niemal wyłącznie ze sfer robotników miejskich i kolejowych. Niestety musi ona działać w warunkach gospodarczych wprost nieznośnych, ale i w tych przynosi klasie robotniczej pewną pomoc w aprowizacyi, a bezrolnych i małorolnych ze wsi okolicznych uczy organizowania się i solidarności z robotnikami z miasta. Ten ostatni wzgląd jest też powodem, iż rozwinięto ze strony czynników, uważających wieś polską za swą wyłączną własność, t. j. przedewszystkiem ze strony kleru, żywą przeciw „Sile" agitacyę. — Chciano nawet pozbawić kooperatywę przydziału mąki amerykańskiej dla członków — chłopów bezrolnych, motywując pozbawienie tem, że „nie trzeba na wieś wnosić rozdwojenia". Pomimo wszystkiego, kooperatywa nasza ma przed sobą przyszłość, o ile tylko przestrzegać będzie zasad klasowych.

Życie partyjne, jak wogóle życie polityczne, jest w okresie pewnego zastoju. Pracuje jednak normalnie **Komitet Miejscowy,** będący teraz w stadyum reorganizacyi i złączenia się z odrębnie dotychczas funkcyonującym Komitetem Kobiet P. P. S. W ten sposób dochodzimy wreszcie z naszemi towarzyszkami także do organizacyjnej jedności. Praca partyjna oświatowa ogranicza się niestety tylko do biblioteki, która na nowo uporządkowana i uzupełniana, powinna oddać ruchowi partyjnemu i akcyi oświatowej duże usługi. Komitet Miejscowy postarał się też o **bezpłatną poradę prawną** dla członków partyi, związków zawodowych (oprócz Zw. kolejarzy) i kooperatywy „Siła".

Dnia 13 b. m. **zmarł** na tyfus plamisty we **Lwo**

wie w 18 roku życia żołnierz 5 pp. Leg., **tow. Jerzy Zając.** Zmarły pracował, będąc uczniem tut. gimnazyum, w tajnej organizacyi młodzieży socyalistycznej szkół średnich, oraz należał do konspiracyjnej P. O. W. w Jaśle. W listopadzie wyruszył z oddziałem, sformowanym z peowiaków, na front lwowski. Cześć pamięci dzielnego towarzysza!

KRONIKA.

Kraków, wtorek 1 lipca.

SPRZEDAŻ TYTONIU. Przydział tytoniu w lipcu będzie, dzięki zabiegom kierownika fabryki tytoniu, taki sam, jak w czerwcu, mimo braku surowca i dużego przydzielenia gotowych fabrykatów dla wojska i wschodniej Galicyi.

Wszystkie trafiki w Krakowie i Podgórzu obowiązane są sprzedawać materyały tytoniowe w wyznaczonych racyach na karty chlebowe po uwzględnieniu urzędowych asygnat i karty te ostemplowywać. Ta sama zatem osoba w jednym miesiącu może otrzymać tylko jedną racyę. — O ile publiczność do tego się zastosuje — nie ma obawy, aby ktokolwiek tytoniu nie otrzymał.

Z OPERY. Z powodu spóźnienia przybycia Łowczyńskiego ze Lwowa przedstawienia operowe zostały przesunięte o jeden dzień, mianowicie 2 lipca „Straszny dwór“, 3-go „Halka“, 4-go „Straszny dwór“.

SEZON KONCERTOWY W ZDROJOWISKACH GALICYJSKICH. Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański, które pozyskało dla Krak. Tow. Operowego na tegoroczny sezon operowy szereg najznakomitszych naszych artystów, jak: Marya Mokrzycka, Ada Sari, Ignacy Dygas, Stanisław Gruszczyński, Maryan Palewicz i in., urządzi w zdrojowiskach naszych w lipcu i sierpniu br. szereg koncertów wyż wymienionych artystów oraz koncerty sławnego mistrza-pianisty Józefa Śliwińskiego.

RITA SACHETTO, sławna tancerka, która przed dwoma miesiącami odniosła u nas swoimi wieczorami poematów tanecznych niebywałe sukcesy, wystąpi w naszem mieście z jednym wieczorem dnia 28 lipca br. w Teatrze Powszechnym. Bilety są już do nabycia w kasie Teatru Powszechnego.

NĘDZA EMERYTÓW, WDÓW I SIERÓT PO PRACOWNIKACH KOLEJOWYCH. Najbardziej pokrzywdzeni dziś ludzie to b. pracownicy a obecnie emeryci **kolei państwowych.** W grudniu u. r. rozporządzeniem Ministerstwa skarbu (l. 10410) przyznano emerytom, wdowom i sierotom po pracownikach P. K. L. 100% dodatek drożyźniany z ważnością od 1-go stycznia 1919 r. W tymsamym czasie przyzanno i emerytom państwowym analogiczny dodatek z ważnością od 1 stycznia 1919 r. Emeryci państwowi otrzymują regularnie wypłacany z miesięcznemi poborami ten dodatek, a nadto otrzymali kwartalny dodatek jednorazowy za kwiecień br., przyznay 100% dodatek. Dla emerytów kolejowych **po dzień dzisiejszy tj. za sześć miesięcy zalegający dodatek nie został wypłacony.**

Przed miesiącem rozporządzeniem Dyrekcyi P. K. L. L. 381 w Krakowie, polecono urzędom ruchu, aby emerytom, wdowom i sierotom tytułem zaliczki (prawdopodobnie na poczet tych przyznanych 100%) wypłacić **bardzo minimalne** kwoty bo po 100, 150 i 200 K najwyżej. Dalsze szczegóły pozostawiamy przyszłości, a na razie zapytujemy się, czy Ministerstwo poleciło PKL. ostat. wypłatę tych zaległych dodatków drożyźnianych tym nabardziej potrzebującym emerytom starcom, wdowom i bezradnym sierotom po pracownikach P. K. L., a jeżeli tak, to dlaczego rozporządzenia Ministerstwa stacye nie wykonują. W jednem i temsamem państwie stosuje się różne przywileje dla równych obywateli państwa. Władze nie zdają sobie sprawy jaka nie dająca się opisać **nędza** u tych biedaków, starych, chorych emerytów, wdów i bezradnych sierót.

WYPIEK CHLEBA POD ZARZĄDEM ORGANIZACYI ROB. PIEKARSKICH. Dzięki staraniom tow. Huttera, Friedmanna (Ż. P. S. D.) i tow. Skwiruta (P. P. S.), członków miejskiej rady gospodarczej, przydzielił **magistrat m. Tarnowa organizacyi piekarzy** w liczbie około 50 robotników polskich i żydowskich wyłączny wy piek chleba kontyngentowego i w tym celu **oddał w zarząd organizacyi robotniczej 4 piekarnie wojskowe.** W piekarniach tych wypieka się **40.000 bochenków chleba tygodniowo.** Chleb pod względem jakości jest **znacznie lepszy** od poprzedniego, z czego ludność jest zadowoloną. — Wszyscy bezrobotni piekarze tak żydowscy, jak i polscy, uzyskali w ten sposób pracę, a wprowadzony w tych piekarniach **8-godzinny dzień roboczy** umożliwi akcyę cennikową w innych piekarnich i **kładzie kres strasznemu wyzyskowi,** jaki do niedwna w tym zawodzie panował. To jednakże nie podoba się pp. przedsiębiorcom piekarzom, wobec czego już rozpoczęli **oni, tak żydowscy jak i katoliccy** solidarną akcyę celem obalenia tej nowej robotniczej instytucyi. Mamy jednak nadzieję, że usiłowania kapitalistów rozbiją się o solidarność wszystkich robotników.

STRASZNE TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH. Wedle sprawozdań dzienników włoskich, nawiedzoną została okolica Toskany wczoraj popołudniu między godz. 5 a 6 dwoma nadzwyczaj gwałtownemi trzęsieniami ziemi, które dały się odczuć również w Pizie, Bolonii i Florencyi. Tysiące osób biwakuje pod gołem niebem. Najdotkliwiej nawiedzoną została trzęsienie mziemi dolina Mungello, przez którą prowadzi kolej z Florencyi do Parento. Wedle ostatnich wiadomości, trzęsienie to miało katastrofalny przebieg. Niektóre wsie znikły zupełnie z powierzchni ziemi. W miastach runęły w gruzy budynki. Mówią o tysiącach zabitych. Przywołano pomoc wojskową.

Z życia partyjnego.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY DRZEWNI wszystkich kategoryi t. j. stolarze, rzeźbiarze, stelmachy, kołodzieje, tapicerzy, cieśle, robotnicy tartakowi i leśni, fabryk mebli giętych i t. d. **przystępujcie do Związku robotników przemysłu drzewnego w Polsce.** Konferencya robotników drzewnych odbyta d. 21 kwietnia b. r. w Krakowie obesłana z byłego zaboru austryackiego uchwaliła statut Związku rob. drzewnych i wzywa wszystkich robotników tego przemysłu do wstępowania doo rganizacyi dla obrony grupy wspólnych interesów. Wszystkie grupy, stacye i Towarzysze w sprawach Związku i zakładani no wych grup, zwracać się na adres sekretarza Związku: Kaórkw, **Jaroszewski Bolesław, Dunajewskiego 5.**

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Porczawski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).